

# Elżbieta Kulinicz, Wariatka tańczy | Przesłuchania

Ale szum,  
ale tłum,  
czarna noc, biały rum,  
złote stosy pomarańczy.  
Dudni dom: dana, da - jak zabawa to zabawa,  
i wariatka jeszcze tańczy.  
Taką to - by na stos!  
Na co jej barwny los,  
dajcie, chłopcy ten kagańczyk.  
Warkocz jej płonie już,  
dookoła barwny kurz,  
a wariatka jeszcze tańczy.  
Szalona wiruje chusta,  
szalone całują usta,  
otkaczałka, wariatka, ech,  
nie patrzy do lustra.  
Czerwona na niej sukienka,  
czerwona w sercu udręka,  
otkaczałka, wariatka, ech,  
przed losem nie klęka...  
Szalone całują usta... ech.